

Prenumerata

Rocznica	ra. 4
Półrocznica	ra. 2
Kwartalna	ra. 1
Miesięcznica z odnośnikiem do domu	kop. 40
z przesyłką pocztową:	
Rocznica	ra. 5 kop.
Półrocznica	ra. 2 " 50
Kwartalna	ra. 1 " 25

Data	Wniebowstąpienie Pańskie.
" 11	ś. Mamerta Bisk.
" 12	ś. Pankraczego Męcs.
" 13	ś. Szwajcero Bisk.

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcja „Gazety Radomskiej” — sklepy pp. Dubelta, Ralcowskiego, Winklera i księgarnie pp. Grohmana i Zuckera.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Redakcja i Administracja przy ulicy Lubelskiej Nr. 137

przyjmuje interesantów od g. 10 do 1 i od g. 4 do 7.

Reklamy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Ogłoszenia:

Zwyczajna za 1 wiersz petirowy lub jego miejsce — kop. 5.
Reklamy i wiersze garmonii „12”.
Nekrologi: za 1 wiersz „10”.
Za dołączenie: ogłoszeń, prospektów itp. jednorazowo ra. 6 oprócz opłaty pocztowej (1/2 k. od 1 lita egz.) i kosztów przesyłki.
Ogłoszenia i próba Redakcji przyjmuje Warszawa Agencja Ogłoszeń: Rajchman i Fendler, Senatorska 18.

Wschód słońca	dnia o godzinie 4 minut 8
Zachód	„ „ „ 7 „ 45
Diagnoza dnia	„ „ „ 15 „ 37
Przybyło	„ „ „ 7 „ 59

Kierunek „Gazety Radomskiej” w dniu 1-go Stycznia 1888 roku objął p. Henryk Hugo Wróblewski, literat i dziennikarz, b. współpracownik „Kuryera Warszawskiego” i „Wieku”.

Administracja

„Gazety Radomskiej”

ma zaszczyt przypomnieć Prenumeratorem, że czas odnowić prenumeratę półroczną i kwartalną — oraz wnieść za kwartał I r. b. I za bieżący.

Cena ogłoszeń

W „GAZETIE RADOMSKIEJ”

Ogłoszenie zwyczajne: za 1 wiersz petirowy lub jego miejsce za każdy raz kop. 5. — Reklamy i wiersze garmonii kop. 12. — Nekrologi za 1 wiersz kop. 10.
Za dołączenie: ogłoszeń, prospektów itp. jednorazowo ra. 6 oprócz opłaty pocztowej (1/2 k. od 1 lita wagi egzempl.)
Ogłoszenia oprócz Redakcji w Radomiu przyjmuje Warszawa Agencja ogłoszeń: Rajchman i Fendler, ul. Senatorska 18.

Przed wyborami

do władz Tow. Kredytowego Ziemskiego.

W tych dniach odbywają się kolejno wybory w guberniach Królestwa Polskiego na radców, które w części wprowadzą nowe czynniki do tej obywatelskiej kredytowej instytucji.

Zarząd całej tej instytucji spoczywa, jak wiadomo, w rękach wybranych przez ogół Stowarzyszonych — obywateli wiejskich — pod ogólnym nadzorem państwa.

Instytucja ta, oparta na szeroko rozwinięciem stowarzyszeniu ziemian, przedstawia w dzisiejszym stanie rozwoju obraz bardzo poważnej, finansowej, instytucji w kraju, i zarazem poleca do jakich to znakomych rezultatów doprowadzićby mogli wszelkie stowarzyszenia, choćby w maleńkich możebnych rozmiarach, ziemian na polu rolnictwa.

Towarzystwo Kred. Ziem. zorganizowane na podstawie władzy państwowej, jest dziś dobrze skomplikowaną biurokratyczną maszyną, której wszystkie pojedyncze części możebnie akuracie funkcjonują i pod tym względem nie wiele mu zarzucić można.

Ale przedmiot ten, bardzo dodatni z kądem, w instytucji na pół prywatnej i na stowarzyszeniu opartej nie wystarcza jeszcze.

W p. rady Towarzystwa punktualność biurokratyczna bez sprzeczenia jest wysokiym przyrębem, ale p. radca pamiętać powinien, że stowarzyszeni mają prawo wymagać od niego, prócz terminowego odrobienia papierów, jeszcze szerszego zajęcia się ich wspólnym interesem.

Radca, jako człowiek upoważniony przez stowarzyszonych do działania na tem polu, ma niejako moralny obowiązek czuwać nad rozwojem instytucji i dobrem stowarzyszonych w szerszym pojęciu tego określenia.

A wkładam te obowiązki publiczne, ogólnie na radców, bo z nich wychodzą przecież przezeń Dyrekcji Szczegółowych i wybitni działacze w Dyrekcji Głównej i Komitecie w Warszawie.

Na nich więc przeważnie pożądanym rozwój instytucji i dobro stowarzyszonych się opiera.

Przyznając, że wymagając od wybranego radcy nieco więcej nad przystosowanie się do ogólnych, ustatych, przepisów, żądam od niego większej pracy za kieszkie, prawdziwe, wynagrodzenia.

Zważywszy jednak, że urzędowanie to, oparte na dobrej tylko woli wybranej jednostki, jest raczej więcej honorowym, nie zyskowym zajęciem, szczególnie na stanowisku radcy w Dyrekcji Szczegółowej, (przez co bowiem i radcowie w Dyrekcji Głównej i Komitecie lepiej są uposażeni za swą pracę); powinno wypływać z poczucia obowiązku obywatelskiego i dobra publicznego. Urzędowanie to, dobrowolnie przyjęte, tem więcej obowiązuje i z tego punktu widzenia sądzę, że wymagania moje od radcy nie będą wygórowane.

Kładąc nacisk na obowiązki radców, mam na celu wykazać właśnie, że prócz biurowych zajęć, którym się poświęcają, brak im wszelkiej inicjatywy w ogóle, który uczuwać się daje stowarzyszeniom w tej poważnej instytucji.

Szczególna ostrożność i szczególna lekliwość, oto charakterystyczna cecha naszych radców, objawiająca się w całej ich działalności.

Jako stowarzyszeni w tej instytucji, miałem sposobność przekonać się o tem z drobnych nawet faktów.

Stowarzyszeni np. w naszej gubernii już parę razy na wyborach zbiorowo dopominali się od zarządu maleńkiej ulgi, to jest zmniejszenia procentu od opóźnionej raty, którą w swoim czasie tak ciężko dzisiaj zapłacić. Rzecz w gruncie samym samym tak drobna, że śmiešnością byłoby przypuszczać, aby nie mogła być przychylnie dla stowarzyszonych rozstrzygnięta, tem więcej, że stowarzyszeni nie tylko w naszej gubernii dopominali się o to.

Tymczasem już sześć lat mija od pierwszego zbiorowego podania, posłanego do Warszawy a p. radca komitetu, nie poczuwa się nawet w obowiązku wyjaśnienia stowarzyszeniom, czy odpowiedni wniosek przedstawił radzie ogólnej a jeżeli przedstawił, dla jakiej przyczyny nie został przyjęty.

Fakt to, jak wspominałem, drobnutki, ale dosadnie maluje ustrój całej instytucji, która technicznie jedynie biurokratyzmem i jakąś dziwną stywnością względem stowarzyszonych.

Jeżeli tak drobna nawet ulga nie znajduje uwzględnienia, to cóż marzyć o większych, których jednak stowarzyszeni, przy dzisiejszych warunkach rolnictwa, i przy dzisiejszym świetnym rozwoju instytucji mają prawo się dopominać.

Podobne fakty dowodzą tylko, albo ogólnej niemocy zarządu, albo też lekceważenia stowarzyszonych, na których znów opiera się cała instytucja i zarząd.

Szablonowe wyrażenie: nie możemy z przyczyny od nas niezależnej, nie jest jeszcze dostatecznym wytłumaczeniem się, bo stowarzyszeni rozumiejąc powyższe względy, nie stawiają żadnych niemożliwych do

przeprowadzenia, ale domagając się drobnych ustępstw, chcą zarazem przekonać się, czy zarząd robi starania w tym kierunku, lub też czy te domagania słuszne nie spoczywają czasem w pyłe zapomnienia. Z dotychczasowego bowiem porządku można to przypuszczać.

Mnie się zdaje, że owa szablonowa niemożność, jest czasami dobrem tylko schronieniem dla bezkarności i tak wygodnej bezczynności i apatycznego uspienia nie tylko dla naszych radców, ale i całego naszego społeczeństwa.

Wiemy bowiem wszyscy, a tem samem i nasi radcowie, że z Najwyższego rozkazu ustanowioną została w tym czasie specjalna komisja w Petersburgu, dla szczegółowego zbadania przyczyn upadku rolnictwa w całym państwie, zbadania warunków i wynalezienia nowych do poprawy stosunków wiejskich.

W obec tego faktu przekonany być mogę, że niejedna rzecz dałaby się przeprowadzić pomyślnie w naszym Tow. kredytowym dla stowarzyszonych, byłoby była na serwo traktowana i przedstawiona w sferach Najwyższych jak należy, tem więcej, że na czele Towarzystwa stoją przecież ludzie znaczenia i pewnego wpływu.

Trzeba tylko dobrej chęci i inicjatywy ze strony choćby pojedynczych, a lepiej pojmujących dobro publiczne jednostek, a próba nie zawadzi, bo przynajmniej przekonania stowarzyszonych, czy na tej drodze możebnem jest coś do zrobienia. Każdy na tej drodze człowiek inicjatywy, dobrze zasłużył się ogółowi, nie przyjmując nawet odpowiedzialności za rezultat swych zabiegów i starań.

Wychodząc z tego, co powiedziałem, zrozumiałem będzie, że na stanowisko radcy, w znaczeniu powyższem, powinien być wybierany przez stowarzyszonych człowiek szerszej pojęci społecznej, i odpowiedniej kwalifikacji umysłowej. Prócz tego niezależny majątkowo, aby mógł ponieść bezkarnie dla siebie i swojej rodziny ofiarę, a pracy publicznej, której się ma oddać.

Takie tylko jednostki mogą na tej drodze z pożytkiem dla stowarzyszonych w instytucji pracować.

Wszelkie więc forsowne i naciągane przez partje wysadzanie na radcostwo uprzywilejowanych przez dane kółko jednostek, nie ma racji bytu, bo częstokroć przy najlepszych nawet chęciach i rozważeniu danej rzeczy stowarzyszonych, tanuje wybór ludzi odpowiednich.

Dnia 5 maja 1888 r.

Fr. Kuśnicki.

Z Towarzystwa kredytowego w Radomiu.

Towarzystwo kredytowe ziemskie w Radomiu, jakieśmy już poprzednio cyteli-ków naszych zawiadomili, wystawiło na sprzedaż drugą i ostatnią od zniszczonego szacunko dóbr 15 w terminie począwszy od dnia 20 do włącznie 30 kwietnia r. b. Z liczącej tej przed terminem sprzedaży zapłaciło zaległe raty Towarzystwa dóbr 80m. Do sprzedaży więc ostatniej pozostało dóbr siedem, a mianowicie:

1) dobra Borów, z powiatu iłżeckiego, obejmujące wólk 13 mor. 17, nabytym dniu 20 kwietnia r. b. p. Jan Warchół za sumę rs. 2.869;

2) dobra Dąbrowka-nagórna, z powiatu radomskiego, obejmujące wólk 7 mor. 11,

nabytym w d. 21 kwietnia r. b. p. Jan Makułec za rs. 11.510;

3) dobra Grzmiąca, z pow. radomskiego, obejmujące wólk 75 mor. 8 nabytym w d. 24 kwietnia r. b. Szlama Wąchocki za rs. 28.675;

4) dobra Pętkowice, z pow. iłżeckiego, obejmujące wólk 28 mor. 8, nabytym w d. 25 kwietnia r. b. Dawid Binental za rs. 20.103;

5) dobra Pijanów, pow. koneckiego, obejmujące wólk 11 mor. 19, nabytym w d. 26 kwietnia r. b. Hipolit Łęcki;

6) dobra Skape, z powiatu koneckiego, obejmujące wólk 32 mor. 7, nabytym dniu 25 kwietnia r. b. p. Jan Bogumił Bloch za rs. 26.700.

Co zaś do pozostałych dóbr Stróża z pow. opatowskiego, obejmujących wólk 14 morgów 21, a obciążonych pożyczką 50% sery 3 i 5-ej w ogólnej sumie rs. 7.650, nikt z chęcią kupna nie zgłosił się i dobra te przysądzone zostały na własność Towarzystwa kredytowego ziemskiego za sumę rs. 8.097, w której mieści się nieumorzona pożyczka rs. 7.227, wynosząca i zaległe raty w sumie rs. 870.

Nadto na mocy przysługującego prawa, przed upływem dni ośmiu po terminie licytacyjnym, zgłosiło się do Dyrekcji Szczegółowej trzech kandydatów, którzy podwyższyli szacunek o 1/4 części na dobra: Borów, Pętkowice i Grzmiąca. Kandydaci ci złożyli sumy wadylne w warunkach sprzedaży wskazane, oraz zeznane przez nich akty hipoteczne, w których powyższe podniesienie szacunku zostało ujawnione. Tym więc sposobem wywołane zostaną nadlicytacje co do dóbr Borów dnia 12 maja r. b., Pętkowice d. 11 maja r. b., Grzmiąca d. 14 maja r. b. W terminach tych odbędą się stanowcze licytacje pomiędzy nowonabywcą, każdego z osobna, a podwyższającym szacunek przez pierwszego ofiarowany.

Wiadomości bieżące.

Najjaśniejszy Pan, rozstrząsawszy się w pracach komisji, której powierzono zajęcie się rewizją w zarządzie połowym wojsk, wyraził Najjaśniejszą Swą wdzięczność członkom tej komisji, a pomiędzy innemi generał-gubernatorowi warszawsk., Hurko.

Ogłoszone są następujące nominacje: radcą tajnym mianowany został zarządzający kancelaryą generał-gubernatora warszawskiego, Kornilow; rzeczywistym radcą stanu zarządzający izbą skarbową łomżyńską, Skrzywicki. Otrzymałmi order: Wł. Włodzimierz 3-ej kl. — gubernator piotrowski Komarow; św. Anny 1-ej kl. wice-gubernator lubelski Sebastianow, oraz naczelnik warszawskiego okręgu komunikacji Kosteński; św. Stanisława 1-ej kl. — gubernator lubelski Teodorowski, zarządzający pleką izbą skarbową Freileben, oraz naczelnik okręgu celnego kaliskiego Usow. Zaliczeni do orderów: św. Włodzimierz 3-ej kl. asesor kolegium rzymsko-katolickiego z dycecyji lubelskiej Sobolewski, oraz zarządzający rzymsko-katolicką dycecyją lubelską Jancowski; św. Stanisława 2-ej kl. — asesor kolegium rzymsko-katolickiego z dycecyji kieleckiej Gawronski, prefekt instytutu warszawskiego głuchoniemych Busiakowicz, św. Stanisława 3-ej kl. prefekt progimnazjum pułtuskiego Gogolewski.

Senat rządowy zrobił ważne wyjaśnienie, że artykuł 126-ty i 177-ty ust. proc. kar. nie upoważniają sądu kryminalnego do zwracania poszkodowanemu skradzionych

mu rzeczy, jeżeli te odebrane są od osób trzecich i że w tych wypadkach, równie jak i w razie niewinności oskarżonego, żądani co do zwrotu rzeczy powinno być wystosowane do sądu cywilnego.

Preześci sądów. a w departamentach kasacyjnych ober-prokurator, w razie roztrwonienia przez komisarzy sądowych pieniędzy deponowanych, obowiązani są bezzwłocznie przedsięwziąć środki ku zabezpieczeniu sum roztrwonionych przez ostrzeżenie na majątkach nieruchomości lub dokonanie zajęcia wszelkich ruchomości; jednocześnie sprawa przesłana być winna do właściwej izby sądowej.

Now. wrem. przytacza jeszcze kilka szczegółów o projektowanej kasie emerytalnej urzędników cywilnych. Kapitał emerytalny tworzyć się będzie ze składek i samopomocy rządowej. Składki będą obowiązkowe i nieobowiązkowe. Wysokość straciła obowiązkowych określona została na 6% od pensji. Prócz tego uczestnicy mają prawo wnieść dobrowolne składki, nie przewyższające jednak składek obowiązkowych. Zapomoga rządowa równa się sumie składek obowiązkowych. Kapitał zapasowy tworzy się ze straciła przy podwyższeniu pensji i ze składek osób, które nie stały się lat pięciu i które zatem nie mają prawa do emerytury.

Pogłoska o zastąpieniu paszportów książeczkami, wydawanymi na lat 10, potwierdza się. Kwestya ta podniesiona zostanie w radzie państwa podczas bieżącej sesji.

Seminarya nauczycielskie. Ministerium wychowania publicznego, jak donosi „Gazeta dnia”, postanowiło rozszerzyć zakres wykładu religii, oraz języków ruskiego i cerkiewnosłowiańskiego w seminaryach nauczycielskich. Będzie też wprowadzona do tych zakładów nauka higieny popularnej.

„Nowosti” donoszą, iż na najbliższym posiedzeniu rady państwa czytany będzie projekt o szkołach niższych leśnictwa. Ma być otwartych dziesięć szkół konduktorów przy wzorowych leśnictwach. Do szkół przyjmowani będą młodzi ludzie od 16 — 18 lat wieku, co świadectwem z dwóch klas lub ukończenia szkoły powiatowej. Kurs szkół ma być dwuletni; dyrektorem szkoły i nauczycielem przedmiotów specjalnych będzie sam leśniczy, nadto dodani mu będą dwaj pomocnicy i nauczyciel religii. Liczba słuchaczy nie może przewyższać 15-tu. Wykład ma być przeważnie praktyczny. Kończący szkołę nie otrzymują stypendji, lecz korzystają z tytułu konduktora ialiczają się do kl. XIV, a XIX kategorii pensji.

„Now. wrem.” dowiaduje się, iż specjalna komisja, zajmująca się kwestyą apiek, doszła do wniosku, iż należy podnieść poziom ogólnego wykształcenia u osób, pracujących się poświęcić studiom farmaceutycznym. Jednocześnie wniesiono kwestyę rewizji corocznej taksy aptekarskiej.

Główny zarząd pocztowo-telegraficzny zawiadomił wszystkie kantory pocztowo-telegraficzne i stacje pocztowe, iż na mocy ustawy pocztowej, wszystkie pakiety i poczty, adresowane do głównego flagowego obserwatorium, winny być przyjmowane i wysyłane bezpłatnie.

Z miasta.

Wiadomości kościelne. Dziś, jako w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w kościele parafialnym nabożeństwo odbywać się będzie w następującym porządku: O godz. 7-ej prymaria, o godz. 9-ej msza święta, po odprawieniu procesji o g. 11-ej suma, w czasie której słowo Boże głosić będzie ks. Karol Sławiński.

W sobotę d. 12 b. m. nieszpory o godz. 5 1/4, po skończeniu których nabożeństwo majowe.

W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 6 1/2 jutrznia, o godz. 7 msza św. z wystawieniem Najś. Sakr., o godz. 9-ej msza św., o godz. 11-ej po procesji suma, w czasie której kazanie katechizmowe wygłosi proboszcz, ks. kanonik Urbanowski; nieszpory o godz. 5 1/4, po skończeniu których nabożeństwo majowe.

W ciągu całego tygodnia msze św. odprawiane będą: o godz. 7 prymaria z wystawieniem Najś. Sakramentu, następnie o godz. 8, 9 i 10.

W kościele po-Bernardyńskim dziś, jako w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, o godz. 8-ej rano odpiewane będą godzinki o Niepokalanem Poczęciu N. Ma-

ryi P. O godz. 9-tej Nabożeństwo majowe z wyst. Najś. Sakramentu, o godz. 11-ej suma celebrować będzie ks. rektor Krawczyński, podczas której ks. Tiahor głosić będzie słowo Boże. Nieszpory o godz. 4-ej po południu.

W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 8-ej rano odpiewane będą godzinki o Niepokalanem Poczęciu N. Maryi Panny, o g. 9-ej Nabożeństwo majowe; o godz. 11-ej suma celebrować będzie ks. Tiahor, podczas której ks. rektor Krawczyński wygłosi słowo Boże! Nieszpory o godz. 4-ej po południu.

P. Antoni Pilecki, utalentowany poeta i adwokat przysięgły w Warszawie, od kilku bawi w mieście naszym.

Z meteorologii. Maj r. b. podług wskazań meteorologów w pierwszej połowie chłodny a nawet zimny, potem nagle gorący, ku końcowi niepogodny a chwilowo i zimny. Wogóle na wschodzie nawet północno-wschodzie miesiąc ten ma być i pogodniejszym i cieplejszym niż na zachodzie, choćby na południowo-zachodzie.

Zabytki nieporządków. Niektórzy właściciele domów dokładają wszelkich starań, ażeby miastu naszemu nadać cechę wielkiej starożytności.

Proszę tylko spojrzeć na szeregi kamienic brudnych, obdrapanych, z poobdzieranym tynkiem, czyż nie wygląda z nich starość, opuszczenie, zaniedbanie, ruin?

Gdzie niegdzie pobiegną od czasu do czasu front ale Boże zmiłuj się! i na tem koniec.

Z powodu zaniedbania tego miasta ma wprawdzie wygląd starości (choć nie starożytności), ale wygląd często... nieestetyczny.

Jeden z domów np. przy ulicy Warszawskiej jest niemym świadkiem co najmniej kilkuletniego niedozoru i zaniedbania — a jeszcze lat kilka pozostawiony bez odnowienia zamieni się w ruinę!

Czyżby w Radomiu nie było malarzy?... A tak wyborna pora do wszelkich robót! A więc?

Długoletność jest wogóle wadą sam właściwą.

Ponieważ jednak obok tego natura obdarzyła nas bujną fantazyą, przeto nieraz się zdarza, iż z postyszanego faktu potrafią zapomocą ozdóbek i dodatków stworzyć pogłoskę, w której pierwotna myśl zupełnie się zatracza. Zjad powstały wszelkie plotki i banialuki, któremi dorosłe dzieci wzajemnie się bawią.

Dopóki jednak jest to rozrywka umysłowa, w braku innej strawy można się z nią zgodzić, lecz gdy przyjmuje pewne cechy, które szkodzić mogą dobrej sławie innych ludzi lub podkopać ich byt, co w warunkach naszych nie jest rzeczą trudną, wtedy niewinna zabawa staje się niekiedy — rzemiosłem. Nie bądzmy zbyt gorliwi w przestrzeganiu porządków wszelkiego rodzaju, myślimy tylko o tem, co nas dotyczy i nie robmy alarmu tam, gdzie faktycznie może zaszkodzić li tylko bujnej wyobraźni autora.

Przesyłamy to pod adresem niektórych, którzy chętni w sądeniu innych, nie widzą bielek we własnym oku.

Zdaje się, że każdy z nas w powierzonym mu zakresie znajdzie dość materiały, by próżniując a żądną wrażeń myśl zaprzęgnąć i że nie powinniśmy przyjmować na siebie dobrowolnie obowiązków, których spełnienie nie do nas należy.

Dalniejszem się jeszcze wydaje, zwążywszy, że w Radomiu, który obecnie pozna na większe miasto, który rozrzucał się znaczenie pod każdym względem i otrzymał się z apatji umysłowej, gniotącej go bismal od założenia miasta, mogą być ludzie dla których przestępstwem prawie wydaje się, iż inni do nich nie podobni im uprawiają — wyłącznie wina, lecz lubią mierzć co przecztać lub zająć myśl poważniejszą kombinacją, ażeby wypadek *has treach* na pięć.

Poważna książka panowie nie burzy porządku społecznego, ale *pięć bez treach* burzy... porządek umysłowy.

Przeistnie więc dzieci, bo się zle bawicie i pamiętajcie o tem, iż nawet wykwalifikowanie w winie nie daje jeszcze patentu na mądrość!...

Kradzież. W niedzielę w nocy nieznani złoczytcy, w podwórzu domu p. Nowakowskiego przy ul. Lubelskiej wdarli się przez

uchylone okno do mieszkania stolara, p. F. i zabrali mu całą garderobę wartości około 100 rubli. Co w tej sprawie jest zawiadującym, że też pod oknem spał sam poszkodowany, nieopodal służąca i gdzieś w kącie piesek.

Nikt nie przebudził się. Zapewne to sprawa kogoś nie obcego. Energetyczne śledztwo zarządzono.

Dla gorzelników. Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Hamburga, cena okowity podniosła się tamże znacznie w cenie, bo przeszło o 2 marki na 100 litrach! Dalsza zwykła oczekiwana.

Dziś przypada Wniebowstąpienie Pańskie, o którym to dniu przysłowo mówi: „Pan Bóg wstępuje w niebo, robak w miano, kwas w piwo, dyabeł w babę!” — balwa zła, bo zaczynają się pilne roboty dla gospody w ogrodzie, z drobiem i z nabiałem.

Teatr letni. Pierwsze przedstawienie w letnim teatrze powiódł się w zupełności Rozpoczęto go sobotę wystawieniem komedji p. Leokady Wierusz-Kowalskiej p. t. „Małe można”; sztuczka to wcale udatna, a choć pod względem sceny wymagać pewnego obrobienia — bawiła przez cały ciąg akcyi humorem i intrygą. Treść jej następująca: Młodzieńca, zaniebawiana przez matkę żoną korzystą z przyjazdu brata (p. Ejszpora), by ukarać niewdzięcznika za owe „małe można! Przywiązany a więc wciubki służący (p. Kamiński) zawiadamia pana o upozorowanym romansie. W Wacławie (p. Wieluński) budzi się zazdrość i robi naturalnie swoje: w chwili bowiem kiedy chwytą żonę na *let-let* i zamierza rzucić grony na niewierną, widzi się sam ofiarą podstępnej kochającej, miłutkiej żony (p. Solska). Dzięki starannie wykończonemu grze artystów całość wyszła w pełnem świetle — wszyscy zyskali hucne oklaski, a p. Kamiński i Zabłocka bawili humorem i gestykulacją.

„Lekka kawaleria” wykonana została z wszystkich wystawionych dotychczas operetek najstaranniej, nie tylko bowiem partye solowe, lecz nawet chóry trzymały się dzielnie Orkiestra pod niezmordowanym kierunkiem p. Bednarza, zwłaszcza za uwerturę zyskała pochwałę melomanów, (utyskujących jedynie na brak wiolonczeli).

P. S. Sarnowski, Kamiński, p. Lewkowicz, Micińska (z wyjątkiem charakterystycznych) udowodnili rolę wiernie i z przejęciem się, pp. Kwieciński i Osmański, mimo szarzy wzbudziła śmiech homeryczny i hucne oklaski. Benefisanka (w roli Stefana) wyglądała uroczym w huzarskim kostyumie.

W sobotę „Oj młody, młody!” hr. Fredry na benefit w Wieluńskiego — artysta to może jedyny w obecnym składzie Tow. p. Sarnowskiego, któremu można wrócić świętą przyszłość. Zwążywszy bowiem trudności, z jakimi łamać się musi i gorączkowo przeladowanie w każdym niemal spektaklu arkuuszowymi rolami, przynależąca bezstronnie należy, iż wybitnego trzeba talentu, by nie zatracić go, a tem bardziej w tak krótkim przeciągu czasu wyróżnić w trupie p. Sarnowskiego.

Nekrologia.

W sobotę d. 12 b. m. o godz. 9-ej i pół rano w kościele po-Bernardyńskim odprawiano będzie msza św. żałobna za spokój duszy s. p. Ottona Szafranka, zmarłego w włośnie życia w Krakowie d. 18 kwietnia r. b.

Z okolicy.

Wypadki w gub. radomskiej. We wsi i gm. Gęsice, w pow. Jopstowski, wieśniak Józef Serwata, liczący lat 19, wpadł do studni i utonął.

We wsi Dąbrowie, gm. Tarczek, w pow. łubelskim, wieśniaczka 19-letnia, Agnieszka Strachowska, zadusiła własne dziecko i zakopała je w ogrodzie.

Pożary w gub. radomskiej. We wsi Las Ossalski, z podpalenia spłonął dom wieśniaka Andrzeja Kupaścin-skiego, ubezpieczony na rs. 300.

We wsi Jasienica zgorzał dom, ubezpieczony na rs. 350 istodoła, ubezpieczona na rs. 300 wieśniaka Stanisława Szaraniec.

We wsi Ruda, gm. Grabów nad Wiatą, spalił się dom izraelity Rachmila Kupermana, ubezpieczony na rs. 400.

Z kraju.

W Warszawie wkrótce odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Tow. popierania przemysłu i handlu. — „Dom biały” i teatrzyk królewski w pomarańczarni będzie gruntownie odrestaurowany. — Ten letni w ogrodzie Saskim uloga obecnie nie pełnemu odnowieniu.

W Kielcach Towarzystwo dramatyczne operowe pod dyrykcyą p. Tekla rozpocznie w ubiegłą nie dziele szereg przedstawień.

W Lublinie Towarzystwo lekarskie cięgu r. s. odbyło posiedzenie miesięczne 10, nadzwyczajne i ogólne wybory. Tow., jak zaznacza „Gazeta Lubelska” liczy 8 członków honorowych, 37 czynnych, i 15 korespondentów. Biblioteka Tow. obejmuje po dzień dzisiejszy 2.036 dzieł w 4.21 tomach. Bilans wykazuje dochód wraz z rezerwą na 248 kop. 73, rozchód rs. 23 kop. 61.

W sprawie Ojcowa.

„Uroczą miejscowość, pisze „Dziennik Łódzki”, o historycznych pamiątkach, „Ojcówem zwaną (w gub. kieleckiej, powiecie olkuskim) niebawem stanie się lupem wandalów, których spekulacyjna siekiera nie uznaje już prawdomońno żadnego z niebotycznych świętów i modrzewi. Gdy to się stanie, kraj straci najpiękniejszą niezaprzeczenie miejsce letniego wypoczynku. Obecny właściciel Ojcowa i sąsiednich folwarków margr. Gordon, sprzedadł handlarzom z Działoszyce wspaniałe nasłanistych wzgórzach malowniczo rozciągnęły się świerkowy i jodłowe, z prawem cienia w ciągu 10 lat. Cena sprzedaży 50.000 rubli nie dorównywała połowie istotnej wartości lasów. Trudno dążyć się rozpaczyli wysiłkom ratowania się, lecz o zadziwia, to, że jeden z najzamożniejszych hrabiów polskich, nabywszy wierzytelność na dobrach ojcowskich bankierów berlińskich Peresai „Assman’a”, posiada około 100.000 rubli zabezpieczonego hipotecznymi na tychże dobrach kapitału. Nie mogła zatem przeskoczyć zniszczenia a temsamem ocalić historycznego schronienia Łokietka! O tej najwęższej umowie zniszczenia żadne pismo polskie nie wspominało jeszcze, nie wiedząc o niej zapewne. Komunikując o tem redakcyi, choć wierzyć, że publicność dowie się, że wkrótce ze „Szwajcaryi polskiej” pozostanie nagi skałami wylubny grób ojcowski. Niech spieszy, kto Szwajcaryi tej dotąd nie widział.”

Licytacje.

Magistrat miasta Zawichosta podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 28 maja w kancelaryi tegoż odbywać się będzie licytacja (in plus) od sumy rs. 115 kop. 50 na arendę dochodu kasy miejskiej z podatku łódzkiego na czas od d. 13 stycznia 1889 po dzień 13 stycznia 1892 r. i na taką arendę z łuki Winiarka od sumy rs. 280 kop. 25.

Kronika rolnicza.

Stan zasiewów. Świeże sprawozdania o stanie zasiewów w Austrii są zadawalniające; szczególniej pszenica ozima rozwinięta się dobrze we wszystkich krajach koronnych. Na tyto łałą się jednak zabawa, jest bowiem rzadkie i słabe, tak w Czechach, jak i na Węgrzech. Nie udał się także i rzepak, który przynosiłoby dobre, ucierpiał wiele od robactwa. We Francji stan ozimin nie jest zadawalniającym; roboty wiosenne w polu spóźniły się o miesiąc; prócz tego chłodne i dżdżyste powietrze w kwietniu powstrzymało rozwój wegetacyi. Rolnicy niemieccy są dotąd ze stanów zasiewów zadowoleni.

Rady i wskazówki.

Przeistrog! Bardzo często nabywcy kolonii albo innych drobnych posiadłości ziemskich, szczególniej włościanie i szlachta zagonowa, poprzestają na kontrakcie prywatnym, tylko poświadczonym u rejenta, albo, jeżeli akt sporządzony u jakiegokolwiek rejenta, to już sądzą, że wszystko zrobione co potrzeba. Tymczasem, podług przepisów z r. 1882, nieelawne m orzeczeniem Senatu rosząsniowych, kontrakt taki

musi być w ciągu roku najdalej wniesionym do hipoteki, a jeżeli posiadłość nabyta nie ma uregulowanej hipoteki, to w ciągu tegoż czasu trzeba wyrobić dla niej kagge gruntową. Inaczej cały akt ten będzie nieważny, każdy może sprośować nabywcę, który wydatki, poniesione na kupno i zagospodarowanie traci niepowrotnie.

Niszczanie chrabaszcy. Wiadomo powszechnie jakie szkody wyrządza chrabaszca pospolita (*Melolontha vulgaris*) i podobny do niego, tylko nieco mniejszy chrabaszca kasztanowy (*M. hippocastani*). Obie to odmiany, jako wykształcone już owady, ukazują się w niektórych latach, prawie peryodycznie tłumnie w maju i objadają liście z drzew w ogrodach. Na noc objadają drzewa i rankiem mogą być z latwością otrząsane z drzewa na podeściane płachty, zbierane do naczyń i niszczone za pomocą zalania wrzącą wodą, albo, co jeszcze wygodniej, przesypania niegaszonym wapnem i zalania wodą. Wapno, odgaszając się czyli łącząc się wodą, wywiera tak wysoką temperaturę, że chrabaszce natychmiast giną. Tak pozbawione życia chrabaszce wyrzucają się na kupkę kompostową, gdzie się stają doskonałym nawozem. Sparzone zaś gorącą wodą mogą służyć na karm dla świń, kur i kaczek, przez które chciwie są pożerane. Nowy sposób niszczenia chrabaszcy za pomocą dżeznia ich w beczkach siarkiem węgla nie jest w niczem lepszym od poprzednich, a gorzej o tyle, że siarek węgla wydzielają bardzo nieprzyjemną woń, a przytem jest bardzo łatwo palny, tak, że strzeżąc się trzeba palenia tytoniu przy jego użyciu. Chrabaszce od chwili złożenia jajek przez samice potrzebują trzech do czterech lat do wykształcenia się na doskonały owad. Przez ten drugi przedział czasu pozostając w stanie białawej, o sześciu nogach liaszki, znanej powszechnie pod nazwą pędraka, wyrządza daleko większe szkody, niż sam owad, którego pora lotu trwa krótko, podgrza bowiem korzenie nie tylko drzew owocowych, zwłaszcza śliw, wiśni i leśnych liściastych, ale i niektórych roślin uprawnych jak iu i rzepaku. Niszczanie pędraków jest daleko trudniejsze niż doskonałego owadu, ponieważ tenże zakopuje się w ziemi i tam szerzy swe spustoszenia. Jednym z dosyć skutecznych sposobów tepienia pędraków jest wędzanie ściw do lasu, które ryjąc wykopują i zjadają pędraki. Daleko jednak skuteczniej przyczyniają się do ich tepienia wrony, które widziw stadami chodzące za oraczami i wydobywające pędraki z bruzd a głównie krety, przeważnie żywiące się pędrakami. Ochrona zatem wron i kretów jest konieczną.

Przeciw zarazie. Stajenni, owczarze, parobcy do bydła, farnale, wreszcie i oficyjaliści przy gospodarstwie, mając częstokroć do czynienia z chorem bydłem, narażeni bywają na zakażenia, które mogą się stać niebezpiecznymi. Jako środek ochrony, prosty, domowy, zalecając mycie rąk i twarzy w cieście, rozpuszczonem z gorzycą zamiast mydła. Środek ten także skutecznym byt ma przeciwko wszelkim substancjom szkodliwym dla skóry, jak sole i kwasy, otrzymywane sposobem chemicznym, przeciw poparzeniu itp.

Oczyszczanie wody. Do oczyszczania wody metnej służą odpowiednie aparaty, filtrami zwane, które dziś znajdują się wszędzie po większych gospodarstwach, zwłaszcza gdzie są zakłady przemysłowe, jak gorzelnie, browary itp. Przyrządy te jednakże dla ludzi niezamożnych są nieprzystępne z powodu ceny. Są także sposoby chemiczne oczyszczania wody, ale i te dosyć kłopotliwe. Najprostszym sposobem gospodarski otrzymania klarowanej wody jest następujący: Buryłkę bez dna obwiązać u dołu czystą szmatą (ale nie białą, a na którą nasypać czystego, mialkiego, dobrze rozgarzanego piasku, warstwy do ćwierć kłójka; podstawiwszy u spodu naczynie, naleć wody do pełności baryłki. Woda przez warstwę piasku przeciekając będzie czysta kroplami, potem coraz obficie a zupełnie czysta.

Wiadomości polityczne.

Horyzont polityczny Europy nie lazurowy, ale i nie bardzo zachmurzony. Główna uwaga wszystkich zwrócona, jak i po-

przednio, na Berlin — a raczej na cesarza Niemiec, który w poniedziałek według depeszy, czuł się bardzo osłabionym. Wczoraj zapragnął położyć się wcześniej, niż od pewnego czasu. Gorączka wzmożła się znowu do 38,30. Sen w nocy przerywany był częstym kaszlem, przyczem ropa wydzielała się bardzo obficie. Chory wśród dnia objawiał niebezpieczną senność. Ropa znowu płynęła obficie; lekarze przypuszczają, że utworzył się nowy ropień.

Co się tyczy wzburzenia, panującego na Krecie i w Macedonii „Nord“ przewiduje także zapowiedź powstania. „Jedni widzą w tem rękę Grecji, drudzy oskarżają Rosję lub Anglię. „Nord“ mniema, że oskarżenia te są niesłuszne; w obecnych okolicznościach żadne z mocarstw nie przyjęłoby na siebie odpowiedzialności za podniesienie kwestyi wachodniej. Być może wszakże, że niezadowolona dotąd sprawa bułgarska oddziaływa szkodliwie na inne ludy bałkańskie, które mogą zapragnąć także zmiany swojego losu za pomocą rewolucyjnego *fait accompli*. Rosja nie mieści się bynajmniej do spraw wewnętrznych Rumunii i przypisanie rozruchom chłopów w tym kraju jej podległom miłja się z prawdą. Oburzenie narodu rumuńskiego przeciw gabinetowi Bratiansa pochodziło zjad, iż chciał on tym krajem słowiańskim rządzić w duchu antynarodowym i wytworzył sztuczny kontrast pomiędzy Rumunią a Rosją, która jest, jak powszechnie wiadomo, miłośnicą opiekunką wszystkich słowian. Co do Serbii, spodziewać się należy, że stronniwa narodowe zjednoczą się rychło przeciw Krystyczowi, który prowadzi politykę austrofiłską“.

Z Petersburga donoszą, że z polecenia swego rządu, po-ć niemiecki przy dworze petersburskim wręczył Najjaśniejszemu Panu pozostałe po śmierci cesarza Wilhelma oznaki orderów św. Jerzego i św. Włodzimierza 1-ej klasy, co do których spoczywający w Bogu monarcha postanowił następujące rozporządzenie: Oryginalne oznaki wymienionych orderów winny być natychmiast zwrócone Cesarzowi ruskemu w dowód mej wdzięczności za udzielone mi wysokie oznaczenie. Taki dowód serdecznego uczucia dla Rosji ze strony cesarza głęboko wzruszył Najjaśniejszego Pana.

W parlamencie włoskim deputowany Bovio, jako przeciwnik przymierza Włoch z Austrią, oświadczył co następuje:

„Przymierza Włoch zostają w sprzeczności z włoskimi prawami narodowemi. Włochy nie mogą być — mówię — biernymi świadkami uciemiężenia w Austrii ich braci. Z drugiej strony, nie jest on tak ograniczonym, ażeby wierzyć, że w razie ustąpienia gorącej wojowniczej we Francji, nie odstąpi Włoch Niemcy, dążące do celów panogermańskich i usiłujące popchnąć Austrię na wachód. Od Francji dzieli Włochy tylko nieporozumienia i przedziw. Interes włoskie na morzu Śródziemnem, lepiej niż obecne związki, zabezpieczyłyby przymierze romańsko-angielskie. W każdym razie, obecny stan rzeczy jest niemożliwym, gdyż związek trzech mocarstw narucił ludom zbrojny pokój, podkopując materjały i moralny byt Europy. Pytam — powiedział w końcu Bovio, czy rząd zamierza udzielić opieki naszym braciom w Austrii, czy chce stosunek nasz do Francji oprzeć na naturalnej podstawie? Jeżeli tak postąpi, traktat handlowy przyjdzie do skutku i ustanie prześladowanie we Francji robotników jaszczych“.

Crispi na interpelację deputowanego Bovio odpowiedział w te słowa:

„Włochy wraz z Niemcami i Austrią pragną jedynie utrzymać pokój i porządek. Jest to jedynie przymierze, odpowiadające naszym interesom kontynentalnym, tak jak z drugiej strony, stanowiącemu naszemu na morzu, tylko przymierze z Anglią, daje nam poparcie, jakiego potrzebujemy. Nigdy nie wypieraliśmy się tych przymierzy. Wynikają one z nieubłaganej konieczności. Odezyszajcie panowie listy Bismarka do Arminia. Przywrócenie monarchii — pisze on w jednym z nich — popchnęłoby Francję do wojny z Włochami, której Niemcy ścierpieć by nie mogli. Tak, równe losy złączyły Włochy i Niemcy. Jedność niemiecka, brońi jednoci Włoch. Nie jest to ideologia, lecz polityka praktycznego rozumu. Z Francją żyjemy w najlepszym porozumieniu. Nigdy jej nie zaczepimy, ale powinna ona zrozumieć, że Włochy chcą i

muszą żyć. Nie chcemy żadnych monopolów. Morze Śródziemne nie jest jeziorem włoskiem, ale nie ma też być jeziorem francuskim. Co się tyczy traktatu handlowego z Francją, powtarzam, iż zgodzimy się na żądania od nas ofiarę, pod warunkiem odpowiedniego wynagrodzenia, ale traktatu z roku 1891 odnowić nie możemy. Odnosnie do polityki wewnętrznej, mogę tylko oświadczyć, że kieruję mną zasada: wolność dla wszystkich, przy ścisłem poszanowaniu prawa“.

Pogorszenie się w stanie zdrowia cesarza Fryderyka wywarło przynębiający wpływ na giełdę.

Na życzenie lekarzy cesarz nie opuszczał we wtorek łóżka. Osłabienie i brak apetytu trwają dłużej. Silny odpływ ropy uważany jest za oznakę pogorszenia się zdrowia.

Kolo polskie w sejmie pruskim przygotowuje do cesarza adres, w którym mają być wyrażone podziękowania za przybycie cesarowej nad Wartę.

Niepokój na półwyspie bałkańskim a zwłaszcza w Serbii wywierają wpływ dezerywujący na Węgry. Dzienniki „Nemzet“ i „Pesther Lloyd“ zamieszczają wojenne artykuły, domagające się, aby mocarstwa związane przymierzem potrótnem perzuciły politykę bierną i rozpoczęły akcję jaszczą w ciągu lata bieżącego. Artykuły te obudziły potężną sensację wśród ludności i kół finansowych, które sprzyjają widokom pokojowym.

Losowanie

5%₀ Listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Ciąganie z dnia 11 i 12 kwietnia 1888 r.

Serya I-za

100	Rabli	Nr.	100184	266	456	679	779	10429
738	781	102658	904	366	585	800	840	909
103044	995	129	301	884	404034	105	338	444
753	771	849	105349	507	616	637	900	106045
178	237	299	701	856	964	107234	822	899
421	675	699	673	109356	850	906	972	110043
110066	862	884	973	112116	462	533	740	891
558	114053	895	977	115182	249	409	586	683
116220	336	398	489	551	578	653	110700	196
647	678	688	116353	119588	761	863	800	961
120014	318	579	632	121066	562	701	968	122187
1334	400	408	417	498	558	680	745	123223
124205	926	125006	366	625	747	936	126069	156
362	374	418	532	589	571	637	993	127607
804	817	835	924	128042	436	443	689	821
850	927	129207	375	704	832	904	130027	105
711	716	718	131627	697	561	592	132188	249
473	780	924	943	133552	680	697	134073	488
628	635	776	924	135056	214	260	337	351
665	887	138080	195	136208	287	854	137071	21
320	555	833	138090	950	209	684	777	780
949	139074	196	906	140249	284	520	665	908
144552	515	599	142103	568	804	143010	159	354
843	856	145025	091	201	209	347	477	513
146465	645	638	774	942	147216	616	787	957
148424	631	149004	253	274	360	579	150115	157011
931	152004	120	530	728	798	183580	937	154525
903	155779	990	156041	359	622	157039	067	332
362	807	815	158013	680	819	159047	632	160564
16217	933	579	162046	61	626	662	163092	597
734	164289	313	332	451	463	491	605	658
751	803	924	971	165392	467	729	166089	167170
385	420	612	932	168060	967	169104	115	474
556	573	583	632	844	170114	206	451	596
695	753	171094	398	531	583	577	959	963
984	172015	252	328	389	617	643	173009	977
216	242	320	427	513	563	708	910	976
174074	627	645	790	814	175078	176056	442	517
593	639	734	772	775.				

(Dok. nast.)

Z targów zbożowych i produktowych.

W Warszawie d. 7-go maja na targu na placu Wiskowskiego użycie pościelenia na pienięż moce. — Kierocze plac. ra. 7.20 — zysa kierocze średniego placu ra. 3.95

Okowita. W Warszawie d. 7 maja. Ceny nie-normowane; placu na wiodro w sprzedaży hurt. —, czyli za garniec. —

W Hamburgu użycie pościelenia na okowicie moce na maj 31/1, na czerwcie-lipiec 22/1, marek 100 litrów.

W Gdańsku dowiesiono z kraju w tym tygodniu mało pszenicy; natomiast mielony tak z Polski, jak Rosji bardzo pokasne dowozy tak koleja jak i woda. W pierwszyw dniach tygodnia kupowano jeszcze gładko pszenicę transto po cenach dotychczasowych; później jednak w skutek niefortunnym wiadomości o targów angielskich, starali się eksporterzy obniżyć je, co się im też udało, lecz tylko na dowiesioną partję koleja. Żniżka ta wyniosła w ostatnich dniach 2 M. Krajową pszenicę kupowali chętnie młynarze i placili pełne ceny — w ostatnich dniach jednak uspokojenie nieco osłabło.

Żyła ceny na towar krajowy dołady utrzymał się bez zmiany, dowozy bowiem były bardzo mało. Natomiast żyta transto dowiezono tu pokasną ilość z Polski, szczególnie woda. Eksporterzy kupowali je obecnie i placili nieco wyższe ceny, szczególnie za ciężkie gatunki. Jęciemienia z kraju bardzo mało dowozy, a że i eksporterzy i właściciele browarów okazują poniekąd zapobiegawstwo, żółły się ceny nieco poprawić. Z Polski i Rosji dowiesiono pokasną ilość. Jedno gatunki kupowano obo-

zo, natomiast sprzedaż innych była meolnina i trzeba je było poniekać spieniężyć taniej.

Konieczny wszystkich partji, mimo małych dowozów, nie było można sprzedać, ponieważ popytu na eksport zupełnie braknie a i zapotrzebowaniu prowiny obecnie jest słaba.

Zarząd Drogi Żelaznej IWANGRODZKO-DĄBROWSKIEJ

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) maja r. b. wprowadzonym będzie letni rozkład jazdy, według którego pociągi odchodzić będą:

Z Radomia do Iwangrodu

Pocztowy Nr. 4 o godzinie 8 minut 6 rano.

Towarowo-pasażerski Nr. 2 o godzinie 4-ej minut 18 po południu.

Z tych pociągów pierwszy łączy się w Iwangrodzie z pociągami drogi Nadwiślańskiej, idącymi do Warszawy i Łukowa, drugi zaś z pociągami, idącymi do Warszawy i Kowla.

Z Radomia do Dąbrowy.

Pocztowy Nr. 1. o godzinie 2-ej minut 43 w nocy.

Pocztowy Nr. 3 o godzinie 1-ej minut 31 po południu.

Pierwszy z tych pociągów łączy się w Granicy Iwan-Dąbrowskiej z pociągami austriackimi do Wiednia, Krakowa i Łwowa, a w Dąbrowie z pociągami Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, komunikującymi się w Sosnowcu z pociągami drog niemieckich.

Oba powyższe pociągi łączy się w Bzinie z pociągami, idącymi w stronę Kolukszek i Ostrowca.

Przychodzą zaś będą: Do Radomia z Iwangrodu.

Pocztowy Nr. 1. o godzinie 2-ej minut 25 w nocy.

Pasażerski Nr. 3 o godzinie 1-ej minut 19 w południe.

Pierwszy z tych pociągów ma w Iwangrodzie komunikację z pociągami drogi Nadwiślańskiej, idącymi z Łukowa i Warszawy, drugi zaś z pociągami przybywającymi z Kowla i Warszawy.

Z strony Dąbrowy.

Pocztowy Nr. 4. o godzinie 7 minut 41 rano.

Towarowo-pasażerski Nr. 2 o godzinie 4-ej minut 10 po południu.

Pierwszy z tych pociągów komunikuje się w Granicy Iwan-Dąbrowskiej z pociągami austriackimi z Krakowa, Wiednia i Łwowa, a w Dąbrowie z pociągami Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, komunikującymi się w Sosnowcu z pociągami drog niemieckich.

Oba powyższe pociągi komunikują się w Bzinie z pociągami, odchodzącymi do Kolukszek i Ostrowca.

Pociąg Nr. 3 w Dąbrowie komunikuje się z kurserskim pociągiem i-rogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do Warszawy, pociąg Nr. 2 z takimże pociągiem, przybywającym z Warszawy.

W Kolukszkach pociągi pasażerskie pozostają w bezpośredniej komunikacji z drogami żelaznymi: Warszawsko-Wiedeńską i Fabryczno-Kółką.

Dr. Edmund Drewnowski zamieszkał w Radomiu, róg ulic Zgodnej i Lubelskie-Górki, dom Filichowskiego. Leczy choroby wewnętrzne, dziecięce i ko-biece.

Markus Rosen, agent wełny. Warszawa, ulica Nowolipki N. 21.

Administracja

szpitala w g. Kazimierza zawiadamia niniejszym ubogą ludność miasta, że w godzinach przedpołudniowych od 10 do 11-ej codziennie, udzielane są dla biednych porady ambulatoryjne bezpłatnie, oraz wydawane lekarstwa i pomoc lekarska także bezpłatnie. — Zamożniejsi chorzy mogą także znaleźć poradę lekarską za opłatą kop. 15 od osoby. — Zawiadamia się przytem, że żadne recepty, przepisywane biednym na miasteczku, oddają na koszt szpitala wydawane z aptek nie będą.

Administracja zaś szpitala starozakonnych zawiadamia, że udziela porady lekarskiej i pomocy lekarskiej bezpłatnie dla biednych, a zaś dla zamożniejszych za złożeniem do puski 15 kop. Godziny pracy od 10 — 11-ej z rana.

LOKALE

Mieszkanie: trzy pokoje, kuchnia z dwoma wchodami, komórka na drugim piętrze, w domu Sawickiego, wprost ogrodu nowego do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Tamże stajnia, wozownia i komórka także do wynajęcia.

BROWAR F. KEPLERA w Radomiu

W Nr. 35 „Gazety Radomskiej“ było pomieszczone ogłoszenie, jakoby firma p. Filipkowskiego (Jankowski) odstępowata piwo butelkowe z mego Browaru, dla członków Stowarzyszenia „Oszczędność“ po cenach znizonych, a zatem ogłaszam, że wyż wymienionej firmie piwa nie dostarczam (ogłoszenie takie jest niewłaściwe).

Piwa butelkowe, pochodzące z mego Browaru, jest na każdej butelce opatrzone moją etykietą i korkiem stemplowym, z firmą Browaru, wszelkie zaś inne piwa pod nazwą „Radomskiego“, nie są z mego Browaru.

Odpowiedź Browarowi F. KEPLERA w Radomiu.

W Nr. 37 „Gazety Radomskiej“ Browar p. Keplera w Radomiu zastrzega się, iż do składu mego piwa żadnego nie dostarcza, i wszystkie inne pod nazwą radomskiego, nie pochodzą z tego Browaru. Najbardziej żądnych pod nazwą radomskiego od siebie nie wydaje, ani też podsyłać się pod tę „Firmę“ nie myślę, gdyż tym rozwoju większego dla swego interesu bym sobie nie zrobił. Ze względu na to nadmieniam, że w Nr. 35 teje Gazety przez Zarząd „Oszczędność“ o piwie z tego Browaru, to było zrobione jeszcze na zasadzie stałego utrzymania stosunku. W skutek zaś nie dotrzymania umowy osobistej ze strony Browaru co do dostawy takowego, na własne żądanie dalszego stosunku zaniechałem. Ze zaś Browar zapominał przy zastrzeżeniu nadmienić się z dniem 4-go b. m. dopiero zaprzestął do składu mego dostarczać, jest godłem pożałowania, gdyż najlepiej stwierdza zamknięcie kont w którym to dniu zostało dopełnionem, i przez pełnomocnika pokwitowanem; z meż zaś strony czuję się w obowiązku Browarowi nadmienić to, że wszelki towar, wychodzący ze składu mego, jest jawnie przedstawiony w jakiegoś gródla i domu pochodzą, a nie tak, jak mniema, Browar.

Romuald Filipkowski.

Sprzedaż i kupno.

W dobrach Piastów i Woła pod Jedlińskiem jest od 5-go Jana r. b. do wydzierżawienia pacht mleka z 30 krów we Wołi i 48 w Piastowie, a także Młyn Wodny na rzecze Radomce w Piastowie. Wiadomość na miejscu w Piastowie. Po-czta Jedlińsk.

50 korey lubinu złotego jest do nabycia w kantorze domu komisowego J. Helbicha w Radomiu.

Redaktor i wydawca D. Rewolinski.

Osoba młoda, obeznana z handlem, poszukuje zajęcia do sklepu lub zajęcia się domem w mieście lub na prowincyi. Wiadomość w Redakcyi.

Nauczycielka Polka

z wykształceniem gimnazjalnem potrzeba na wieś od 1 lipca r. b. — Blizsza wiadomość w sklepie F. Wojciechowskiego przy ulicy Lubelskiej Nr. 108.

Student uniwersytetu moskiewskiego poszukuje lekcyi i korepetycyi. Może przygotować do gimnazjum.

Adres: Rynek, dom Haertla, mieszkanie nauczyciela Sena.

Rządca gospodarny, kawaler, dobrej reputacyi poszukuje od św. Jana posady. Wiadomość w Redakcyi.

Nauczycielka

muzyki wyższej

z dyplomem konserwatorium warszawskiego

udziela lekcyi

wyższej gry fortepianowej, zasad muzyki, harmonii, śpiewu zbiorowego, oraz przygotowuje do konserwatorium. — Wykładać może w językach obcych. Wiadomość w Redakcyi.

Poleca się czytelnikom wiejskim, oraz wszystkim przyjaciółom oświaty, następujące książki ludowe, znajdujące się w księgarniach K. Prószyńskiego (Kra-kowskie Przedmieście Nr. 43), Teodora Paprockiego (Nowy Świat Nr. 41), Edwarda Kolińskiego (Marszałkowska Nr. 122) i w innych.

1) **Podarunek dla młodzieży.** Książka do czytania dla tych, co nie chcą być ciemnymi, przez W. Olszewskiego. Wydanie drugie powiększone, str. 280. Cena egzemplarza broszurowanego 30 kop. W oprawie lekturowej 35 kop. Książka zbiorowa, składająca się z blisko 130 artykułków treści przyrodniczej, moralnej i społecznej z bajek, zagadek, wierszy itd., objaśnionych 50-ini drzeworytami. Używać może z korzyścią przez czytelników samodzielnego i do nauki w szkołach przez starsze dzieci i młodzież wiejską.

2) **Opowiadania o ciakawych i pożytecznych rzeczach** przez W. Olszewskiego. Wyd. 2-gie Str. 184. Cena kop. 20. W oprawie 25. Zbiorek ten zawiera artykułki treści również przyrodniczej, moralnej i społecznej i stanowi ulekką wyższą stopień książki poprzedniej. Może być czytana przez starszą młodzież i dorosłych. — Książkę zdobył 2 mapy i 30 rysunków.

3) **Pogadanki o niebie i ziemi,** z 3-a obrazkami. Przerobił z oryginału H. W. Cena kop. 10 (Chwilowo wyczerpane). W popularnym i wesołym opowiadaniu ołopka wielkiego kawatym jest tutaj krótki rys najwspanialszych zjawisk astronomicznych.

4) **O owadach szkodliwych i pożytecznych** w gospodarstwie społecznym W. Olszewski z 24 rysunkami. Cena 10 kop. Obejmuje krótki rys życia, obyczajów i stosunków do gospodarstwa rolnego najważniejszych żuków krajowych.

5) **Maszyny parowe i koleje żelazne** p. W. Olszewskiego z portretem Stefansona, mapką kolei w Królestwie Polakim i wielu rysunkami 10 k. Po wstępie, wyjaśniającym wogóle znaczenie maszyn, jako pomocnika w pracy ludzkiej, podana jest krótka historia wynalezienia i stopniowego ulepszenia maszyn parowej i parowozu, oraz tycyory Stefansona.

6) **Nauka rachunków dla samouków** S. Różańskiego. Jest to nauka liczenia ustnego i piśmienne-go, oraz czterech działań, z licznymi zadaniami, zastosowaniami do życia wiejskiego, 15 kopiejek.

7) **Co robić, aby być zdrowym i długą żyć?** p. I. Zielenka z 2-a rysunkami. Cena 10 kop. Jest to krótki zbiór najważniejszych przepisów higieny.

8) **Co robić, gdy kto zachoruje?** I. Zielenka z 2-ma rysunkami. Cena kop. 5. Książka ta zawiera krótkie rady nieienia choremu pomocy przed przybyciem lekarza.

9) **Stara Baśń** z powieści J. I. Kraszewskiego skróciła F. M., kop. 10.

10) **Każda jest,** z powieści T. T. Jęta. Historia opra-pradziadku skróciła F. M., kop. 10.

11) **O religii.** Obrazek obyczajowy W. Marcina Morawskiego, kop. 5.

12) **Prawdziwa historia o Synku „parabiku i Złotej Pawłowej.** Obrazek obyczajowy p. Antoska, kop. 5.

13) **Banaska.** Obrazek obyczajowy p. W. Olszewskiego, kop. 10.

14) **Snopiek.** Książka dla dzieci wielkości p. R. M. Jest to zbiór artykułków, wierszy etc., dających dzieciom stopniowe pojęcie o jego otoczeniu, zaczynając od samego siebie i ukazy rodzinnej, a kończąc na tem, co widzi na niebie. (Wkrótce wydanie z druk).

15) **Pan Adwokat** z powieści p. E. Orzeszkowej „Niziny“ (wkrótce wydanie z druk). Numer 1 do 7 go i 14 mogą być używane do nauki przez dzieci inteligentni.

Dozwoleno Censurą. — r. Radom, 27 Aprila 1888 r.

Uprasza się o zwrot do Redakcyi zgubionej książki do nabożeństwa, w czar-ną skórę oprawnej, pod tytułem: „Nowy wybór Modlitw“ za nagrodą w razie żądania.

Nauczycielka Polka, posiadająca język francuski, niemiecki, ruski, i muzykę poszukuje miejsca. Blizsza wiadomość w Redakcyi.

KRADZIEŻ.

W nocy z poniedziałku na wtorek ukra-dzono z Mazowszan pod Radomiem parę koni karychbrodnych, ogiera z ruszonemi nogami i klacz żrebną, nieco himeryczną, oraz derkę w pasy czerwone. Uprzejmie uprasza się panów obywateli, wójtów gmin i każdego, kto by miał jaką wiadomość, o doniesienie jej do Redakcyi Gazety Radomskiej. Nagroda dla służby rs. 25.

Podejmuję się KRYCIA DACHÓW!

Najlepsza i najtrwalsza **Tektura asfaltowa** do krycia dachów w różnych gatunkach. — Rolka kryje 40 łokci kwadratowych.

Smółowiec i Lak asfaltowy listwy trójkątne i paski

Fabryki M. Wolanowskiego w Warszawie

do nabycia po cenach fabrycznych każdej chwili u reprezentanta firmy

Dawida Tenenbauma

W RADOMIU przy ul. Wałowej w domu W-go Adlera.

☞ *Podejmuję się krycia dachów.* ☜

Zakład Wodoleczniczy

Gub. Lubelska o 4 wiorsty od stacyi kolei Nadwiślańskiej Nałęczów.

NAŁĘCZÓW

oraz dom zdrowia dla chorych chron. z zastos. elektr., massazu, wód mineralnych, k-mysu, mleka i t. d. pod kierownią D-ra Konrada Chmielewskiego cały rok otwarty.

Blizszych objaśnień udziela na miejscu Administracja Zakładu.

I. SPORNY

Inżynier.

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

wykonywa roboty asfaltowe, dekarские i betonowe oraz poleca tekturę do krycia dachów, lak asfaltowy, smółę i wszystkie inne materiały w zakres specjalności Przedsiębiorstwa wchodzące.

Zamówienia przyjmują się w kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ul. Erywańska (Plac Zielony) N. 14.

Najwyższej Zatwierdzone

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK“

Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny, najzupełniej zrealizowany, wynosił w dniu 1 stycznia 1887 roku: **161,100,324 rubli.** Towarzystwo złożyło do Banku Państwa **500,000 rubli** tytułem kaucyi, (w listach pożyczki wewnętrznej z roku 1887 wartości nominalnej 600,000 r.).

Osoby prawem przepisany fundusz rezerwy składa się do Banku Państwa jako gwarancya Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Ogólności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego, podlegają czynnej kontroli Rządu Rosyjskiego.

Wszelkich objaśnień udziela **Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr. 35.**

N. 2 R. (1—2)

Reprezentant na Królestwo Polskie

K. RADKIEWICZ.

DYREKTOR

na Rosyę Południową i Zachodnią oraz na Królestwo Polskie

L. WERNER.

W drukarni J. K. Trzebińskiego w Radomiu.